ISSN 1233–7552

Maryjna WSPÓLNOTA

PISMO PARAFIAN KOŚCIOŁA MARYI KRÓLOWEJ W POZNANIU • MARZEC 2006 • NR 2(118)2006

Fot.: Jerzy Kot

Wielki Post ma być czasem coraz głębszego przeżywania tajemnicy najważniejszego sakramentu – sakramentu chrztu świętego. Na fotografii Msza święta połączona z odnowieniem przyrzeczeń chrztu świętego dla dzieci klas drugich – luty 2005.

Wielki Post w liturgii Kościoła

Najważniejszą i największą uroczystością naszego Kościoła jest Zmartwychwstanie Chrystusa – Wielkanoc. Skąd wziął się zwyczaj przeżywania wielkiego postu? Jest to najpierw naśladowanie Pana Jezusa, który przez 40 dni i nocy pościł na pustyni. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa, kiedy wielu dorosłych przyjmowało sakrament chrztu świętego, ostatni etap co najmniej rocznego przygotowania podejmowano właśnie na 40 dni przed Świętami Wielkanocnymi. Katechumenom – kandydatom do chrztu, głoszono częściej i dłużej katechezy – objaśnienia Pisma świętego i zasad wiary. Podejmowali oni gorliwszą modlitwę i post, jako pokutę za dawne grzechy. Katechezy opierały się przede wszystkim na Ewangelii świętego Jana: opisie rozmowy Chrystusa z Samarytanką (rozdział 4), uzdrowienia niewidomego od urodzenia (r. 9), wskrzeszenia Łazarza (r. 11). Kiedy chrześcijaństwo objęło całe narody i chrzczono już tylko niemowlęta, zachowano zwyczaj owych 40 dni większej gorliwości przed Wielkanocą. Ten okres stał się okazją dla ochrzczonych jako małe dzieci, do świadomego i coraz głębszego przeżywania tajemnicy najważniejszego sakramentu – sakramentu chrztu świętego.

Właśnie my jesteśmy w takiej sytuacji. Tak chciejmy przeżywać ten, jakże ważny w liturgii Kościoła, czas. Więcej się módlmy, rozważajmy słowo Boże, zwłaszcza Mękę Chrystusa, podejmujmy uczynki miłosierdzia chrześcijańskiego, praktykujmy umartwienia i posty. Chcemy, by cały ten okres był dla naszej parafii wielkimi rekolekcjami, których zwieńczeniem będzie Triduum Paschalne. Niech rośnie w nas ciągle ta radosna prawda: jestem człowiekiem nie tylko przez Pana Boga stworzonym, ale także ochrzczonym w Kościele Jezusa Chrystusa, to znaczy objętym zbawieniem, włączonym w życie Trójcy Świętej. Jakie to wspaniałe!

ks. prob. Marcin Węcławski

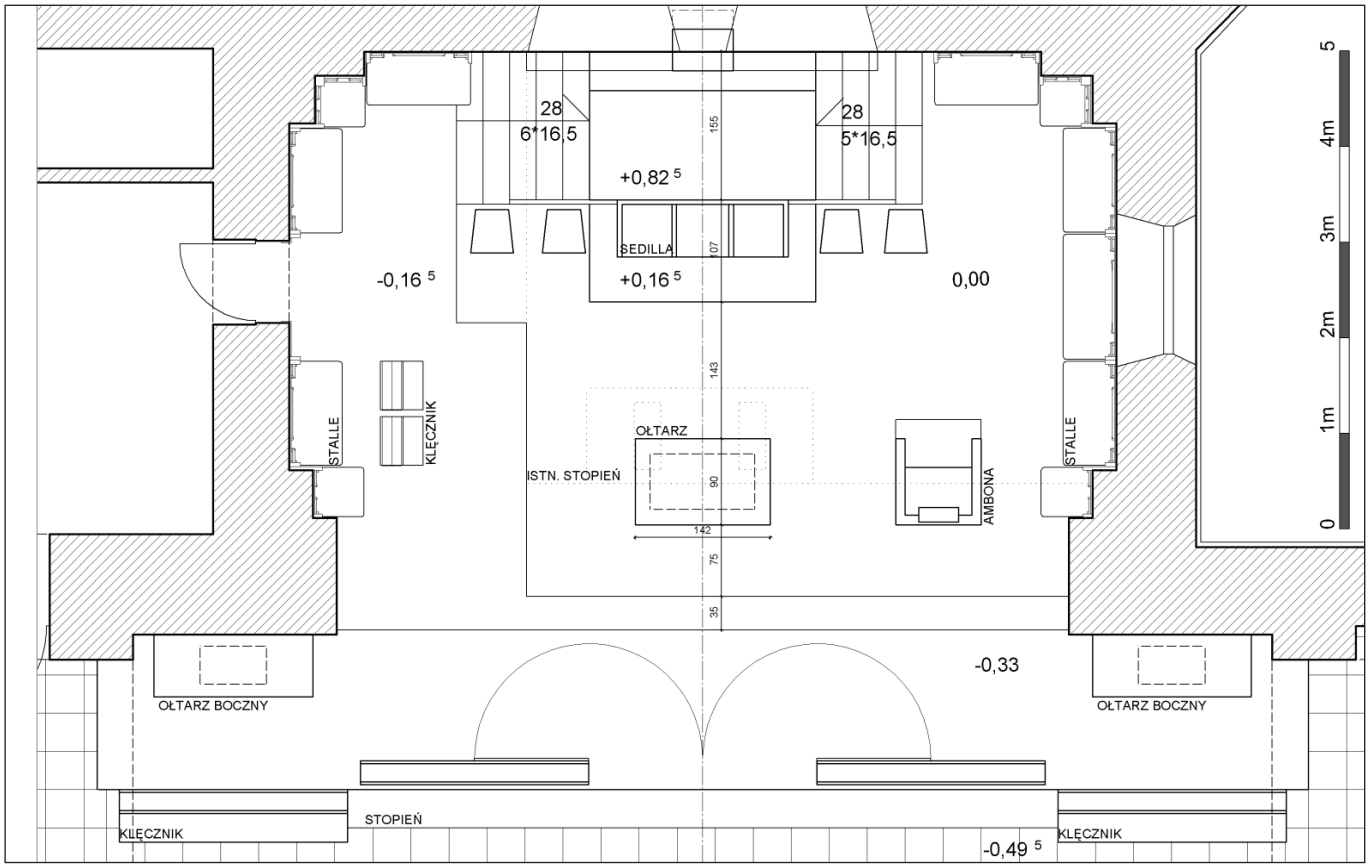

Prezbiterium – rzut z góry.

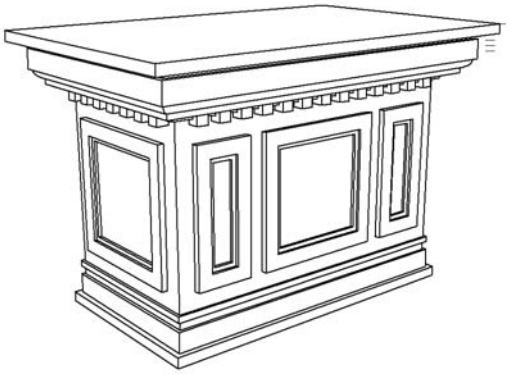

Ołtarz

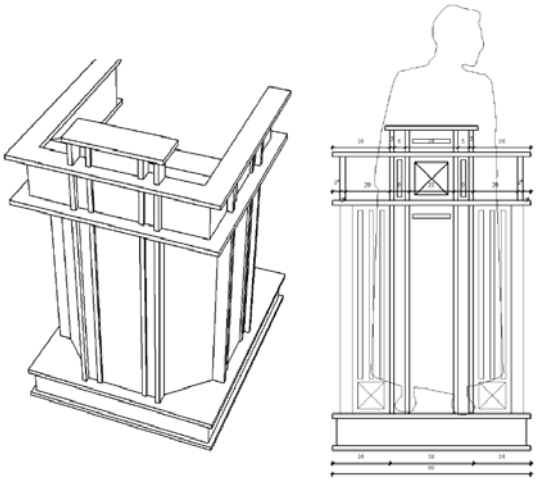

Ambona

Projekty dalszych zmian w prezbiterium naszego kościoła

Cieszy mnie bardzo, że poczynione w październiku zmiany w prezbiterium naszego kościoła – nowe tabernakulum i nowe miejsce przewodniczenia liturgii, zostały tak pozytywnie odebrane przez Parafian. Zamierzamy, jak już to zostało wcześniej zapowiedziane, kontynuować prace nad upiększeniem i wyposażeniem wnętrza naszego kościoła. Mamy nadzieję, że do Świąt Wielkanocnych uda się nam wykonać nową ambonkę, nowy ołtarz, wyłożyć prezbiterium płytkami z marmuru w kolorze beżowym i może zamontować klęczniki – do Komunii świętej, tzw. „balaski". Zamieszczamy projekty, które obrazują planowane zmiany. W przyszłości na polu ściany frontowej nowego ołtarza umieszczony zostanie wizerunek Chrystusa – Pantokratora,

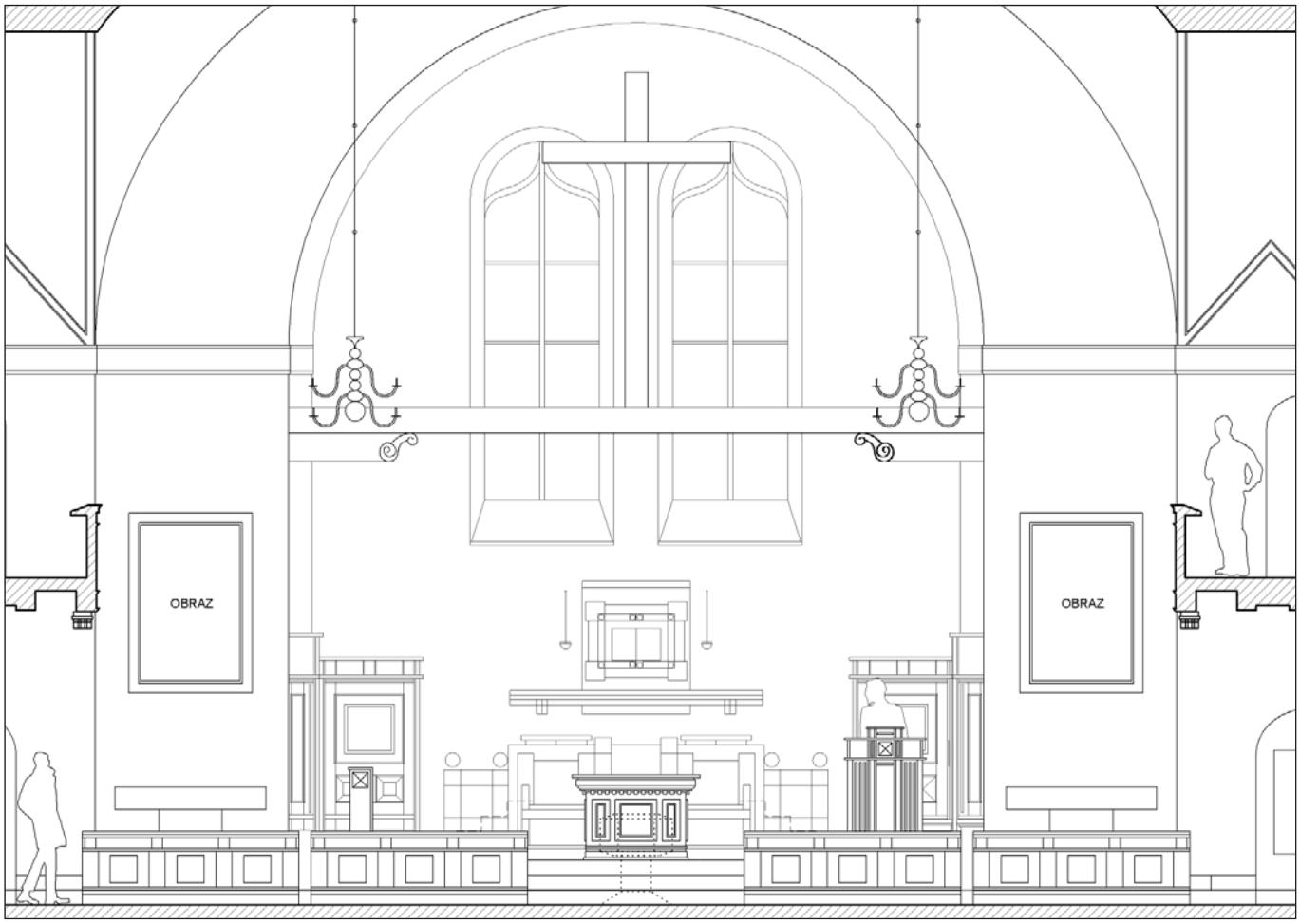

Prezbiterium – widok ogólny.

po bokach Maryi i św. Jana Chrzciciela. Na 12 polach – kasetonach balustrady umieszczone zostaną wizerunki 12 Apostołów – w podobnym stylu do malowideł na kasetonach balkonów (przedstawiających 15 tajemnic różańca). Przesunięta zostanie także zabytkowa chrzcielnica z kruchty kościoła do środkowego ganka, a ławki kościoła zostaną odsunięte ok. 50 cm do tyłu i w bok, tak by odsłonić piękny wzór posadzki kościoła w środkowym ganku.

Bardzo dziękujemy p. architektowi Michałowi Ankiersztajnowi za przygotowanie dotychczasowych projektów i nadzór nad ich wykonaniem. Bardzo dziękujemy Parafianom za wszelkie ofiary składane na remont prezbiterium. Zamieszczamy też numer konta parafialnego – udokumentowane wpłaty na konto bankowe mogą być podstawą odliczeń podatkowych.

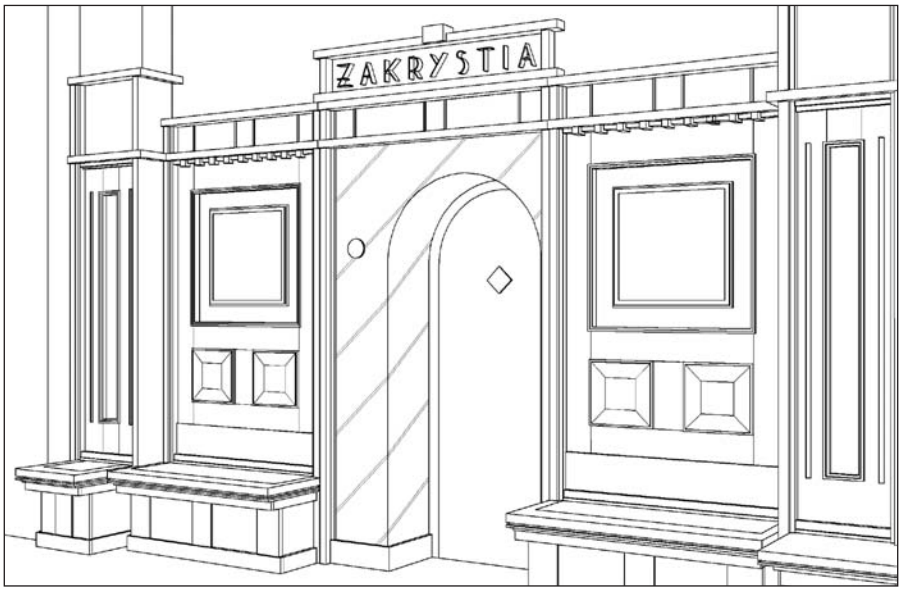

Ściana lewa prezbiterium.

Wszystko, co podejmujemy, chcemy uczynić dla większej chwały Bożej, także dla radości i dumy naszej Wspólnoty Parafialnej.

Ks. prob. Marcin Węcławski

Parafia Maryi Królowej,
Poznań, Rynek Wildecki 4
59 1020 4027 0000 1802 0352 2695

Z ostatnich tygodni

- Zebranie sprawozdawcze Koła Misyjnego odbyło się 26.01., wtedy też przyjęto plan pracy na cały rok.
- Dzieci klas drugich – pierwszokomunijnych 28.01. miały specjalną katechezę w kościele.
- W Klubie Seniora: 18.01. p. Krystyna Jóźwiak wygłosiła prelekcję pt. „Krew Nowego Przymierza"; „Lwów wczoraj i dziś – zabytki i kultura" przedstawił 25.01 i 8.02. p. Tadeusz Wojciechowski, a 15.02 p. Kazimiera Artiemiew mówiła o Licheniu i jego historii.
- 31.01. zakończyła się kolęda – wizyta duszpasterska w domach parafian.
- W święto Ofiarowania Pańskiego 2.02., Dzień Życia Konsekrowanego, składka ze Mszy świętych przeznaczona była na utrzymanie zakonów kontemplacyjnych.
- 3.02. można było przyjąć specjalne błogosławieństwo św. Błażeja, patrona chorujących na gardło.
- We wspomnienie Matki Bożej z Lourdes, Światowy Dzień Chorych, w sobotę 11.02. w naszym kościele o g. 10^{30} sprawowana była specjalna Msza św. połączona z udzielaniem sakramentu chorych.
- W czasie ferii szkolnych od 13 do 24.02. Caritas parafialna zorganizowała dwa turnusy półkolonii, każdy dla 50 dzieci.
- 21.02. rozpoczął się w naszej parafii kolejny kurs przedmałżeński.
- W Klubie Seniora 22.02. odbyło się spotkanie ekumeniczne „przy kawie i pączkach". Uczestniczyli w nim zaproszeni seniorzy – Kościoła prawosławnego z ks. Pawłem Minajewem i ewangelicko-augsburskiego z ks. Sławomirem Sikorą. Gośćmi byli też księża teologowie i studenci z Erfurtu oraz nasz wikariusz ks. Mirosław Musiał.
- Spotkania Parafialnego Oddziału A K: 10.02. jego prezes p. Ireneusz Wyczałek mówił o „Nadziei chrześcijańskiej jako cnocie teologicznej"; 24.02., poświęcone było planowanej działalności Stowarzyszenia Nasza Wilda. Brał w nim udział przedstawiciel Stowarzyszenia p. Andrzej Szymankiewicz.

Ochrzczeni

26 grudnia	Olivier Ciepły, ul. Św. Czesława 18a
11 lutego	Dawid Matuszewski, ul. Św. Czesława 13
	Martyna Duszyńska, ul. Robocza 17b
	Karol Gawłowski, ul. Robocza 17c
	Antoni Szulc, ul. Czarnieckiego 15
	Oskar Kubiak, ul. Wierzbięcice 58
	Agata Morańda, ul. Św. Jerzego 9
	Aleksandra Skowrońska, ul. Wierzbięcice 30
	Kacper Błaszczyk, ul. Żupańskiego 2a
18 lutego	Julia Bagrowska, ul. Robocza 21a
19 lutego	Krzysztof Artiemjew, ul. Czarnieckiego 15
	Antoni Trepiński, ul. Robocza 21a
	Jagoda Lecińska,ul. Robocza 17
	Jan Serwański, ul. Sikorskiego 6a
25 lutego	Nikola Pawlak, ul. Kilińskiego 4
	Jagoda Frankowska, ul. Wierzbięcice 7

Odeszli do Pana

18 stycznia	Tomasz Rozwadowski, ul. Czajcza 4
21 stycznia	Czesław Chmielewski, ul. Poplińskich 8a
22 stycznia	Arkadiusz Paterczyk, ul. Wierzbięcice 20
23 stycznia	Krystyna Kodur, ul. Wierzbięcice 8
30 stycznia	Eugeniusz Smektała, ul. Poplińskich 1a
31 stycznia	Danuta Niezgodzka, ul. Wierzbięcice 38
31 stycznia	Krystyna Moczyńska, ul. Prądzyńskiego 55
4 lutego	Ryszard Kaczmarek, ul. Prądzyńskiego 55
11 lutego	Maria Kluczyńska, ul. Przemysłowa 45a
14 lutego	Marianna Krzyżańska, ul. Chwiałkowskiego 13
14 lutego	Franciszek Józef Kamiński, ul. Żupańskiego13a
22 lutego	Zygmunt Ciesielski, ul. Powstańcza 13

Nabożeństwa pasyjne w naszym kościele

Droga Krzyżowa: piątki – dla starszych parafian 8:30, dla dzieci z przedszkoli 10:00, dla dzieci 17:00, dla ogółu parafian 18:00, dla młodzieży 19:30.

Gorzkie Żale: niedziele 15:45

Nasza Wilda

W ramach comiesięcznych spotkań o tematyce chrześcijańsko-społecznej Parafialny Oddział Akcji Katolickiej gościł w końcu lutego przedstawicieli komitetu założycielskiego Stowarzyszenia „Nasza Wilda". Celem działalności tej nowej inicjatywy społecznej jest reprezentowanie mieszkańców naszej Dzielnicy przed władzami Poznania, planistami i wszystkimi zainteresowanymi jej rozwojem. Przedmiotem zainteresowań stowarzyszenia jest zieleń miejska, infrastruktura drogowa, zabytki, ale też godne warunki życia, wypoczynku i rekreacji mieszkańców. Każdy pragnący poświęcić swój czas i zapał na rzecz Dzielnicy i jej mieszkańców znajdzie w Naszej Wildzie miejsce dla siebie i przyjazną pomoc. Zapraszamy do odwiedzania strony internetowej www.naszawilda.pl.

Maryjna WSPÓLNOTA

Miesięcznik poświęcony sprawom Parafii Maryi Królowej w Poznaniu. Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka Maryi Królowej w Poznaniu. Redakcja: Katarzyna Deskur (sekretarz redakcji), Grażyna Grobelna, Maria Lewandowska, Magdalena Młynarz, Jarosław Tomaszewski, ks. Marcin Węcławski (p.o. red. naczelnego), Małgorzata Wołyńska. Adres redakcji: 61–558 Poznań, ul. Rynek Wildecki 4, Biuro Parafialne, www.parafia–maryi–krolowej.poznan.pl Druk: Edica S.A. Nakład: 3600. Pismo nie ma ceny. Redakcja i współpracownicy pracują społecznie. Koszty druku pokrywamy ze złożonych ofiar. Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji i skracania tekstów. Pismo należy do Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Prasy Parafialnej.

LIST PASTERSKI NA WIELKI POST 2006

„Przywracajmy nadzieję ubogim”

Umiłowani Bracia i Siostry w Chrystusie,

Wkraczamy w okres Wielkiego Postu: czas pokuty, oczyszczenia i nawrócenia. Przed nami trudne zadanie. W naszym życiu pierwsze nawrócenie – ta jedyna w swoim rodzaju, niezapomniana chwila, w której dostrzega się wyraźnie wszystko, o co nas prosi Pan – jest bardzo ważne, lecz jeszcze ważniejsze i jeszcze trudniejsze są kolejne nawrócenia. Rozpoczynamy czas sprzyjający duchowej pielgrzymce każdego z nas do radości Wielkiej Nocy, ważny duchowo okres czterdziestu dni, skłaniający nas do odnowienia świadomości chrztu świętego, nawracania się, modlitwy, powściągliwości w jedzeniu i piciu, dzieł miłosierdzia na rzecz potrzebujących; czas pomagający w zrozumieniu tego, że Bóg znaczy dla człowieka wszystko, albo że nie znaczy nic.

1. PRAWDZIWY POST

Szczególny czas Wielkiego Postu jest nam potrzebny. Potrzebny, aby wprowadzić pokój w nasze serca. W serca skłócone z innymi i z sobą samym. „Skąd się biorą wojny i skąd kłótnie między wami?” – pyta w swoim liście św. Jakub – „Nie skądinąd, tylko z waszych żądz, które walczą w członkach waszych. Pożądacie, a nie macie, żywicie morderczą zazdrość, a nie możecie osiągnąć. Prowadzicie walki i kłótnie, a nic nie posiadacie, gdyż się nie modlicie. Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie swych żądz” (Jk 4,1-3).

Taki jest, niestety, stan wielu chrześcijan rozpoczynających okres wielkopostny. Z jednej strony praktyki religijne, z drugiej nieuczciwość. Lecz tak wcale być nie musi! Cały Wielki Post i wszystkie związane z nim praktyki pokutne mają dla zagubionych ludzi pierwszy ważny cel. Jest nim powrót do prawdziwej przyjaźni z Bogiem. Wszystko, co doprowadziło do rozluźnienia naszych więzi ze Stwórcą – wskutek pilniejszego wsłuchiwania się w głos stworzenia aniżeli Stwórcy – może i powinno ulec naprawie. Dlatego właśnie rozlega się wielkopostne wołanie: „Oczyśćcie ręce, grzesznicy, uświęćcie serca, ludzie chwiejni! [...] Uniżcie się przed Panem, a wywyższy was” (Jk 4,8.10).

A więc czas wielkopostny jest najpierw okresem uzdrowienia naszej miłości do Stwórcy. Praktycznym sprawdzianem, czy faktycznie to się dokonało, jest zmiana naszych relacji do bliźnich. Chodzi zwłaszcza o szczere zainteresowanie się najsłabszymi i najbardziej potrzebującymi, ponieważ religia nie jest tym, co człowiek robi ze swoją samotnością, ale tym, co człowiek robi z obecnością Boga. Panu Bogu miły jest każdy gest, który przynosi pożytek drugiemu człowiekowi. Bez przemiany egoistycznych postaw w postawy prospołeczne, wszystkie zewnętrzne znaki postu pozostaną puste. Do takiej właśnie prospołecznej zmiany wzywa nas dzisiaj prorok Izajasz:

„Czyż nie jest raczej ten post, który wybieram:
rozerwać kajdany zła,
rozwiązać więzy niewoli,
wypuścić wolno uciśnionych
i wszelkie jarzmo połamać;
dzielić swój chleb z głodnym,
wprowadzić w dom biednych tułaczy,
nagiego, którego ujrzysz, przyodziać
i nie odwrócić się od współziomków
(Iz 58,6-7).

Sprawdzianem skuteczności naszych praktyk pokutnych jest wyjście naprzeciw najbardziej palącym potrzebom naszych bliźnich, do których należą „pierwsze potrzeby życia: woda, chleb, odzienie i dom” (Syr 29,21). Do materialnych, dołączają następnie biedy duchowe. Dzięki szczerym praktykom postnym Bóg, który wyzwala, pozwala nam kontynuować Jego dzieło. Chrześcijanin może uczestniczyć w tym dziele nie tylko wtedy, kiedy przyczynia się do wyzwolenia ludzi podległych totalitarnej władzy, ale także gdy broni ludzi wykorzystywanych na wiele sposobów w pracy lub też podlegających manipulacji oszukańczej propagandy, która często mówi o wolności, gdy faktycznie myśli o zniewoleniu. Kiedy przekazuje nadzieję ludziom znajdującym się z różnych powodów w sytuacji ustawicznego lęku i udręki, niezdolnych do przeżywania chwil pokoju. Kto w ten sposób przeżywa swój post, ten rzeczywiście buduje większą sprawiedliwość, ten przynosi nadzieję ubogim.

2. UMYWANIE NÓG

Sam Jezus, na krótko przed swoją męką, podczas Ostatniej Wieczerzy objawia raz jeszcze ducha prawdziwego Wielkiego Postu: „wiedząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wziąwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany” (J 13,1.3-5).

Znaczący gest Zbawiciela – mycie nóg swoim uczniom. Gest, który mógłby być zrozumiany jako zwyczajny wyraz wschodniej gościnności, pierwszy akt uszanowania gościa ze strony gospodarza, w zachowaniu Jezusa staje się czymś zdecydowanie większym i bardziej znaczącym. Według ówczesnych zwyczajów gospodarz był bowiem zobowiązany tylko do ofiarowania gościowi wody, aby on sam, osobiście obmył sobie zakurzone nogi. Jezus tymczasem nie tylko podaje uczniom wodę, On sam – jak ostatni sługa – myje ich nogi, wykonuje najniższą czynność. Nie czyni tego interesownie, dla zaskarbienia sobie przychylności uczniów, ale jako wyraz pokory i bezmiernej miłości do apostołów. Jezus czyni siebie pokornym sługą człowieka. „On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi” (Flp 2,6-7). Świadomy swojego bóstwa, nie skorzystał ze sposobności, by panować nad swoimi uczniami, ale im służył. Okazał się sługą swoich własnych uczniów.

Bóg uniża się, klęka przed własnym stworzeniem i służy mu. My natomiast toczymy spory o to, „kto z nas jest największy”. Chcemy być „jak Bóg”. Walczymy o to, „by moje było na wierzchu” i wciąż nie umiemy przebaczać. A Jezus? On, Bóg, klęka i służy. Uczy nas odmiennej drogi do wielkości. Uczy miłowania innych na drodze służby. Tym samym niejako udoskonala przykazanie miłości bliźniego „jak siebie samego”. Odtąd to nie my

mamy być normą miłości bliźniego, lecz On sam, nasz Zbawiciel. Źródłem i normą naszej miłości bliźniego ma być miłość, jaką On nas kocha, a nie ta, jaką my kochamy siebie lub innych.

„Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy mnie nazywacie 'Nauczycielem' i 'Panem' i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem" (J 13,12-16). W ten sposób Nauczyciel wytyczył swoim uczniom drogę do serdecznej zgody, która pozwala uniknąć napięć wynikających z miłości własnej każdego z nich. Stając się ostatnim ze wszystkich, nauczył w jaki sposób winny być rozwiązywane konflikty międzyludzkie, wynikające zazwyczaj z pragnienia zdobycia przewagi nad drugim człowiekiem. „Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich!" (Mk 9,35).

2. DZIEŁA MIŁOSIERDZIA

Ale gest Jezusowy znaczy coś więcej, niż tylko przykład pokornej miłości. Słowa wypowiedziane przez Pana Jezusa wiążą go z obmyciem chrzcielnym: „Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty" (J 13,10). W sensie sakramentalnym gest obmywania symbolizuje chrzest święty, zakładający oczyszczenie z grzechów i nowe życie w Duchu Świętym. Uczniom trudno było ten gest zrozumieć.

Jednocześnie gest obmycia nóg uczniom wpisał obietnicę ludzkości odnowionej miłością Chrystusa w Eucharystię. Uczynił Jezusa Nauczycielem komunii i służby. Apostoł Paweł, idąc śladami Chrystusa, uzna za niegodne wspólnoty chrześcijańskiej uczestnictwo w Wieczerzy Pańskiej, sprawowane w sytuacji podziału i obojętności wobec ubogich (por. 1 Kor 11, 17-22.27-34). Każdą bowiem Eucharystią kieruje ta sama logika miłości, bez względu na to czy objawia ją Bóg, czy też uzewnętrznia ją człowiek. Chrześcijanie wiedzą, że „wspominać" swego Mistrza znaczy pełnić wobec bliźnich posługę miłości, „umywając sobie nawzajem nogi." Jest to agape, czyli caritas, miłość w najpiękniejszym i najczystszym znaczeniu.

„Jeśliby ktoś mówił: 'Miłuję Boga', a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi (1 J 4,20). Nigdy za wiele podkreślania wagi sakramentu Eucharystii, ale też nigdy za wiele przypominania o służbie bliźniemu, jako konstytutywnym elemencie życia chrześcijańskiego. Z jednej strony nie istnieje wiara ani nadzieja tam, gdzie brakuje praktyki sakramentalnej: „Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie" (J 6,53). Nie ma też wiary ani nadziei tam, gdzie nie ma miłości bliźniego. Niektórzy chrześcijanie zapominają dzisiaj o niezbędnej roli sakramentu. Ale o wiele więcej chrześcijan żyje w złudzeniu, że uczestniczenie w sakramentach dyspensuje od służby bliźnim. „Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary" (Mt 9,13) – mówi Jezus. Po to, by godnie przystępować do Eucharystii, trzeba najpierw posiadać ducha umywania braciom nóg, ponieważ przyjmowanie Eucharystii bez ducha miłości oznacza odrzucenie Nowego Przymierza w jego najbardziej fundamentalnej zasadzie.

Tak zachowywali się apostołowie i prawdziwi chrześcijanie wszystkich czasów. Według tego było oceniane ich chrześcijaństwo. Odtąd gotowość do służenia „aż do końca" stała się integralną częścią i życiowym sprawdzianem każdej Eucharystii. Nie można być uczestnikiem Eucharystii inaczej jak przez służenie innym. Mamy w tym względzie porywające świadectwa bliskich nam świętych i błogosławionych: św. Urszuli Ledóchowskiej, bł. Edumunda Bojanowskiego, bł. Natalii Tułasiewiczówny, bł. Sancji Szymkowiak i tylu innych kapłanów, osób życia konsekrowanego i wiernych świeckich Wielkopolskiej ziemi.

„Dzięki kobietom i mężczyznom posłusznym Duchowi Świętemu powstały w Kościele liczne dzieła miłosierdzia, mające na celu wspomaganie rozwoju: szpitale, uniwersytety, szkoły doskonalenia zawodowego, drobne przedsiębiorstwa. Są to inicjatywy, które dużo wcześniej niż inne instytucje cywilne dały dowód szczerej troski o człowieka, ze strony osób przejętych przesłaniem ewangelicznym. Te dzieła wskazują drogę, jaką trzeba jeszcze dzisiaj prowadzić świat do globalizacji, której głównym celem będzie prawdziwe dobro człowieka i w konsekwencji autentyczny pokój" (Benedykt XVI, Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Wielki Post 2006, Watykan, 03.02.2006).

3. DEKLARACJA GOTOWOŚCI SŁUŻENIA

„Winą za zanik religii we współczesnym świecie – mówi pewien filozof religii - powszechnie obarcza się nauki przyrodnicze i antyreligijną filozofię. Słuszniej jest jednak za porażki religii obwiniać samą religię. Obserwujemy zanik religii nie dlatego, że jej się sprzeciwiano, ale dlatego, że stała się bez znaczenia, mdła, duszna, nijaka i banalna" (A. J. Heschel).

Nie chcąc, by tak się stało, chcemy poważnie przygotować się przez Wielki Post do wymagającej Jezusowej postawy uniżenia i służby bliźniemu. W tym celu pragniemy poszerzyć wielkoczwartkowy obrzęd obmycia nóg wybranym mężczyznom na wszystkich parafian. W Wielki Czwartek członkowie każdej parafii naszej Archidiecezji mogą złożyć deklaracje gotowości służby bliźnim. Może to być służba np. wobec ubogich, chorych, przeżywających żałobę po stracie kogoś bliskiego. Deklaracja ta brzmi następująco:

Ja, ..., poruszony(a) przykładem Jezusa Chrystusa, który podczas Ostatniej Wieczerzy obmywał uczniom nogi, mówiąc do nich: „Dałem wam przykład, abyście i wy tak czynili, jak ja wam uczyniłem" (J 13, 15), deklaruję służbę na rzecz mojej wspólnoty parafialnej na okres jednego roku. Jestem gotów (gotowa) pełnić ją przez ... Mając świadomość tego, że Jezus Chrystus uczy mnie postawy służebnej i uzdalnia do niej, składam moją deklarację na ołtarzu, z którego spożywam Najświętsze Ciało i Krew Pańską. Amen.

Oby jak najwięcej wiernych naszej Archidiecezji mogło podjąć tego rodzaju zobowiązanie.

ZAKOŃCZENIE

Na koniec prosimy: Panie Jezu, oddaliłem się nie tylko od Ciebie, ale i od siebie samego. Pomóż mi powrócić do siebie, ażebym stamtąd mógł podążać ku Tobie, abym mógł nieść nadzieję ubogim.

Maryjo, Matko każdego człowieka i Matko Bożego Miłosierdzia, Tobie powierzamy nasze zamierzenia i wielkopostne postanowienia. Bądź Gwiazdą oświetlającą naszą drogę. Za Twoim też wstawiennictwem proszę Boga o błogosławieństwo dla każdego i każdej z Was.

+ Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański

Poznań, dnia 22 lutego 2006 roku.